GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 137.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 10 GRUDNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na O° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 1, 901	+ 0. 4	100	połud: ws. średni	pochmurno	
9.	12	„ 1, 608	+ 3. 1	100	„ słaby	„ „	deszcz
	3	„ 1. 211	+ 2. 3	100	„ „	mgła	
	9	„ 0, 698	+ 1. 6	100	„ „	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

O zaszłych w Warszawie zdarzeniach dnia 29 listopada umieszczamy jeszcze co następuje z dziennika warszawskiego, dla dopełnienia wiadomości ogłoszonych w Nrach 135 i 136 gazety tuteyszey:

Wypadki dzisieyszey nocy stanowić będą pamiętną epokę w historyi Polski. Chwała wam mężowie, wam szczególniey nayzacnieysi wojownicy i ty nadziejo narodu, kwiecie tey części Polaków, którzy ci ją przygotowali i tak świetnie sam zaród jey rozwinęli! Tyle poświęcenia dni swoich, do których ludzie nay-więcey przywiązywać zwykli wagi, wten czas kiedy niestety wielu w narodzie, do poświęcenia dla cnoty, cokolwiek majątków i czczych zaszczytów, nie ma usposobienia; tyle wytrwałości, męztwa, nayślachetnieyszego zapału, darujcie, że to powiem, niespodziewał się pognębiony naród. Sam coraz bardziey upadając i świadek wszelkich do demoralizacyi jego dążących środków, zaczynał mieć nieufność w siłach własnych, albo cieszył się nadzieją odległey przyszłości, albo powtarzał ulubioną przez zgnuśniałych sybarytów piosnkę, że jeszcze nie nadszedł czas, nie doszła pora. Wy obudziliście w nim nowe życie, wasze imiona ze czcią wspominać będzie późna potomność. Bodayby nigdy nie wygasło wasze pokolenie, bodaybyście się odradzali w naypóźnieysze wieki dla dobra i szczęścia tylu klęskami skołatanego, w was ieszcze tak pięknie odradzającego się narodu! O Bracia! kto dzisieyszey nocy, nie widział waszey bezinteressowności, gdyście biegli przeciw niebezpieczeństwu, które niestety pomimo naycnotliwszych uczuć często wiedzie na rusztowanie; Kto was nie widział Rycerze, z jaką spokoynością spoglądaliście na śmierć naypięknieyszą ze wszystkich; kto nie widział tego ducha, jakiegoście wlać umieli w żołnierzy, kto nie widział, z jaką oni gorliwością, jak szlachetnie przestrzegali naruszenia cudzey własności, ten niech żałuje; nie wi-

dział rzadkiego w dziejach naszych z jawiska; w tenczas właśnie, kiedy się go naymniey mógł spodziewać. Dzięki wam, dzięki! prawdziwi synowie oyczyzny, za tę piękną do dziejów naszych dodaną kartę. — Po okropnych klęskach i zawodach, pokonana część narodu, rozumiała, że znaydzie pociechę po stracie niepodległości politwritten, w instytucyach zgodnych z postępem wieku i uślachetniających ród jego. Wyznaymy, że ta część narodu przyjęła konstytucyę z wdzięcznością, i że był czas, w którym reszta narodu polskiego, winszowała nam nowego zabłysku życia. Ale długoż trwało to szczęście? zdeptane zostały zaprzysiężonę prawa; rząd królestwa polskiego dawał naynie-moralnieyszy przykład łamania przysięgi! — Żaden wyższy urzędnik nie wolen od tego zarzutu. Ileż razy pogwałcono osobistą wolność? Ileż razy własność prywatna wystawiona była na dowolność urzędników? Nie zniweczonoż wolności druku? Czy widzimy budżet, milicyę, sądownictwo konstytucyyne? Czy mamy prawa o odpowiedzialności ministrów rozwinięte? Czy niestawiał nasz rząd oczywistych przeszkód instrukcyi publiczney? Czy nie marnował grosza publicznego? Czy woysko obce zaymowało kwatery, jak konstytucya mieć chce, kosztem skarbu rossyyskiego? Czy nie wkradały się po między urzędnikami kradzieże, nie słychane w naszym narodzie? Czy obrzydłe szpiegostwo nie nadwerężało naydroższych własności społeczeńskich? Trudno wyliczyć nasze uciążliwości. Bez szczęścia zewnętrznego, nawet wewnętrzney pomyślności, która inne narody na drodze doskonałości pewnym wiedzie torem, nie mogliśmy zakosztować. Wy brecie, pojęliście nasze potrzeby i poświęceniem bezprzykładnem obudziliście w nas naypiękniejsze nadzieje. Nie poprzestaliście na tem. Wieszczym jakby duchem, przyszłość rodu ludzkiego zgadując, nie staraliście się nawet budzić nienawiści przeciw Rossyanom. Tylko dla obrony praw podnieśliście oręż. I za to wam chwała i wdzięczność! Daleko niech od nas będzie nienawiść narodowa! Ale niechay wiecznie w naszych sercach żyie nienawiść zgubnych zasad, które ród ludzki poniżają i hańbią! Tym trudnieysza była wasza sprawa. Ale obadwa obowiązki umieliście pogodzić. Nieuchronna zaciętość w podobnych poruszeniach byłaby niechybnie pozbawiła życia jeńców rossyyskich, jenerałów Engelmana, Essakowa, i innych officerów, wy szlachetni ocaliliście im życie. Może ten wasz krok zbliży i zrodzi w naszym bratnim szczepie podobne uczucia Słowiańszczyzny, jakie my wszyscy chowamy.

Warszawa 6 *Grudnia*. — Dnia wczorayszego po południu, naczelny Wódz Jenerał Chłopicki, w obliczu woyska i mieszkańców stolicy, na polu Marsowém zebranych obwołany został DYKTATOREM, i wydał odezwę następującą:

Rodacy! Nadzwyczayne wypadki w stolicy królestwa świeżo wydarzone, nadzwyczaynych wymagały środków. Naglącym kraju potrzebom, niemogła Rada Administracyjna, pomimo przybrania nowych członków, zaradzić. Niezdołał koniecznością sprowadzonym oczekiwaniom narodu odpowiedzieć, ani utworzony później Wydział wykonawczy w Radzie, ani na gruzach jego powstały rząd tymczasowy. Brakowało jedności i zgody; niebyło nikogo, coby wodze państwa w silney trzymając dłoni, nadał życie i ruch dogorywającemu już rządowi; nikoge, od ktoregoby, jako pierwszego początku, wypływać mogły wszystkie, tyle ran zagoić, tylu nieszczęściom zapobiedz, i tylu dobra pow-

szechnego wymaganiom, godnie odpowiedzieć powinne postanowienia. — Ciągłe prace i całe obywatelstwo członków rządu bezsilnem się tu stawało, tak dzielnemi były przeszkody z rozsprzężenia władz i z niedostatku jednego punktu zjednoczenia wszystkich pomysłów, wynikające.— Do tych niedogodności, przyłączyły się jeszcze wewnętrzne niesnaski, utwarzano kluby; każdy nowe przedstawiał, nie już prośby, ale rozkazy; a w tym odmęcie różnemi namiętnościami powodowanych usiłowań, o wszystkiém myślano, wyjąwszy o położeniu kresu złemu, co krajowi upadkiem groziło.— Taki stan rzeczy, słuszną trwogą wszystkich prawych obywateli przeymował; nieustraszone przed nieprzyjacielem, wojowników naszych szeregi, lękały się opłakanych skutków bezrządu.— Rodacy! od naypierwszey młodości mojey wychowany w obozach, i powołany w wraz z tyloma innymi aby się w obcych krajach, krwią własną wolności oyczyzny dokupywać; byłem świadkiem wielu rewolucyi; poznałem, że w naglących okolicznościach, takich, w jakich się my teraz znaydujemy, w sile tylko z gotowém na wszystko zamiłowaniem dobra ogólnego złączoney, ostatnia narodów nadzieja. Poznałem, że niema siły, kiedy żywioły ją składające, są rozdzielone. Nawykły słuchać rozkazow, nauczyłem się jak w potrzebie rozkazywać należy. — Przeważne te widoki, i one jedynie nakazały mi użyć na ocalenie oyczyzny, władzy, którą mi rząd jako naczelnemu dowodzcy woysk poruczył; a głos sumienia, który we wszystkich życia mojego kolejach, wyłączną był postępowania mego przewodnią, wskazywał mi tymczasowe połączenie w mojey osobie, władzy naywyższey, za jedyny do ocalenia tego śr dek.— Ogłosiłem się aż do dalszey uchwały zwołanego już seymu Dyktatorem. — Przyrzekłem władzy tey, na dobro tylko narodu używać; stary żołnierz umiem dotrzymać przyrzeczeń i przysięgam, że pomyślność oyczyzny jak dotąd, jedynym była myśli moich i działań przedmiotem, tak i teraz, nieprzestanie bydź celem, do którego wszelkie usiłowa moje zmierzać będą. — Zapał, z jakim woysko i stolica krok ten móy przyjęłe, każe mi się spodziewać, że i kray cały, czystości zamiarów moich odda sprawiedliwość. Seym, w którego ręce, władzę moję złożę, prace moje oceni; a jeśli mnie nadzieje na gorliwości i cnotach osób, tak do rządu należących, jako i prywatnych oparte, nie zwodzą; będę mógł z zarządu mojego zdając sprawę, okazać seymowi i krajowi, że krótkie władzy moiey chwile, dla dobra powszechnego straconemi niezostały. — Rodacy wszelkiego wieku i powołania! Na współdziałaniu waszém, na odziedziczoney po naddziadach, gotowey do wszystkiego, miłości oyczyzny, przyszły byt nasz polega! Godzi mi się przeto bydź pewnym, że byt ten zachować potrafimy. Dalecy od naruszania spokoyności mocarstw ościennych, pragniemy tylko, aby i względem nas zbawienna niemieszania się jednego państwa do spraw drugiego zasada, zachowaną była. Kiedy naypotężnieysze w Europie narody: Francyi i Belgii, zostawiły teraz urządzenie wewnętrznego ich istnienia; my Polacy, my cośmy w obu światach za sprawę wolności z taką zaciętością walczyli my których nieszczęścia i męztwo, samych nawet nieprzyjacioł naszych zdumiewały; możemyż się obawiać, aby nam za zbrodnie poczytano, że się o zachowanie nayuroczyściey w obliczu całego świata zaręczonych swobód naszych dopominamy? aby na karb niewierności, otrząśniemie się z żelaznego jarzma, szpiegostwa i prześladowań kładziono. Polak, umie bydź wiernym!— Kiedy cała E-

uropa, opuszczała tego, przed którego zwycięzkiemi orłami korzyły się dawniey narody; wierne i w nieszczęściu, polskich wyiowników roty, otaczały do końca strąconego władcę. — Ale kiedy wszelką, zawistne wrogi, miarę przebrały; kiedy niemożna było dokazać, aby się prawda do naczelków, fałszywemi wieściami uwodzonego rządu, przedarła. — Kiedy zamiast wolności, coraz nowe, chciwi nagrod za potwarze szafowanych, pochlebcy, narzucali nam kaydany; powstanie nasze, aż nadto iest usprawiedliwionem, Niemoże tego i serce króla nieuznać, gdy się on dowie, iak go zwodzono. — Do nas teraz należy, wszystko poświęcaiąc dla postawienia się w możności używania swobód konstytucyinych, pokazać że godni ich iesteśmy.

NIECH ŻYJE OYCZYZNA!

DYKTATOR:

CHŁOPICKI.

DYKTATOR postanowieniem swoiém z d. 5 b. m. mianował P. Alexandra Krysińskiego Mecenasa, utrzymuiącego protokół w wydziale wykonawczym i rządzie tymczasowym, sekretarzem jeneralnym Dyktatoryatu. — Postanowieniami zaś z dnia 6 b. m.

1. P. Andrzeia hr. Zamoyskiego, referendarza stanu, zastępcą ministra spraw wewnętrznych i policyi.
2. P. Joachima Lelewela, posła na seym, zastępcą ministra wyznań i oświecenia publicznego.
3. P. Jozefa Tymowskiego, radcę stanu nadzwyczaynego, zastępcą radcy sekretarz stanu.
4. P. Konstantege Wolickie, przy ministrze skarbu pracuiącego, intendentem Jeneralnym woyska.

GWARDYA AKADEMICKA

DO XIĘCIA ADAMA CZARTORYSKIGO,

Prezesa Rządu Tymczasowego.

Gwardya akademicka, z uczniów i magistrów uniwersytetu złożona, z boleścią przekonała się, że w nasiona powstaiącey wolności wkradać się zaczynał jad szaleństwa, demagogii i nayprzewrotnieyszych dla dobra powszechnego zamiarów. — Akademia bronić iey będzie. Nieda pogwałcić świętey sprawy i targać się na dostoynych naczelników narodu. — Tey chwili gwardya nasza zamknęła klub, w ktorym ukryci fakcyoniści miotali obelgi na iedyne nadzieie oyczyzny, na rękoymią przyszłych losow całego narodu polskiego. — Akademia oddaie swoje krew, swoię życie, na obronę rządu — Dowie się nie bez zadziwienia Europa, że młodzież polska, okazuie w trudnych czasach ducha, ktory w innych kraiach i rewolucyach był, (i to bardzo rzadko) przywileiem daleko posuniętego wieku.

Edward Scibor Rylski dow: komp: 6tey.
Jakób Szymański zast: dow: komp: 2giey.
Stanisław Brun zast: dow: komp: 10tey.
Szotki Franciszek zast: dow: komp: 1szey.
Jozefowicz Wiktor dow: komp: 7mey.
Jezierski Jan dow: komp: sztandarowey.
Kowaleski dow: komp: 8mey.
Nawrocki dow: komp: 4tey.
Rupniewski Nikodem dow: komp: 5tey.
Cygański Marcelli dow: komp: 13tey.
Weyssekhof zast: dow: kom: 9tey.
Przewodowski Jozef dow: kom: 11tey.
Tomasz Dziekoński Rektor szkoły woiew: Pedag: na Lesznie, zast: kom: 12tey.

GWARDYA AKADEMICKA.

Do Naczelnika Naywyższey Siły Zbroyney Narodowey.

JENERAŁA JOZEFA CHŁOPICKIEGO.

Akademia nie iest w stanie wyrazić swo-

go przerażenia i boleści, z okropney wiadomości: że zagorzali fakcyoniści ośmielili się obrazić ukochanego od narodu męża, iedyną naszego ocalenia nadzieię. — Akademia utopi oręż w piersiach każdego zuchwalca, ktory się poważy ubliżyć naywalecznieyszemu z walecznych.— JENERALE! Przebacz błędy kilku szaleńcow. Nieopuścisz oyczyzny nad przepaścią. Koniec twoiego wielkiego życia połączy się z wielkiemi przeznaczeniami narodu. — Piersi akademickiey młodzieży są tarczą twoią: rozrządzay życiem naszém. — O iedną ieszcze łaskę błagamy. Dozwol iednemu oddziałowi naszemu połączyć się ze strażą twoiey świętey osoby. — Potwory terroryzmu wznoszące głowę zuchwałą, padną pod naszym orężem. — JENERALE! ocal oyczyznę! Obyśmy miłością naszą wyrownali cnotom i poświęceniu twoiemu!

(Podpisy jak wyżey.)

Dnia 7. Przed kilku dniami odbyło się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za poległych w czasie rewolucyi polskiey. Zaś dnia wczorayszego z rozkazu Dyktatora odbyło się nabożeństwo we wszystkich świątyniach stolicy. — Naczelny wódz jenerał Chłopicki ogłosił się onegday wieczór Dyktatorem do czasu zebrania seymu. — Aktorowie francuzcy zaraz w drugim dniu rewolucyi podali adres Jen. Chłopickiemu, oświadczaiąc, iż chcą walczyć za wolność Polski.— Od czasu rewolucyi wychodzą dwa nowe pisma peryodyczne: Patryota i Polak sumienny. — Rząd odebrał urzędowe wiadomości o powstaniu w Kaliszu. — Słychać, że woysko Cesarzewicza spaliło w odwrocie swoim Górę, Pułk 6ty linijowy przybył onegdy do stolicy- — Wchodząc grał wszystkie tema: „Jeszcze Polska nie zginęła. Lud witał go nayradośnieyszemi okrzyki. — Uczniowie z Liceum Konarskiego, na Zoliborzu i wielu xięży i kleryków ze zgromadzenia Pijarów, stanęli pod bronią i odbywaią służbę. — Cesarzewicz z początku nie miał bynaymniey myśli opuszczenia kraju. Tak swoim jak polskim przy nim będącym woyskom kazał mówić, iż to tylko jest chwilowy rozruch prędko uspokoić się mogący. Dopiero po odebraniu wiadomości, że Chłopicki stanął na czele woyska, powziął naprzód zamiar wniyścia w układy, a potem, ustąpienia z kraju. Tak tedy samo imie bohatera Sarragossy i Walencyi oswobodziło kray. Ufność w nim nieograniczona! przy takim wodzu zwycięztwo nieochybne. — Duch na prowinciach jest nayleрszy Skoro wiadomość o rewolucyi doszła do Sochaczewa, natychmiast uzbroiło się 60 żydów pod przedwodnictwem Pinkusa. — Obywatel Kuszel podług nadesłanych wiadomości. Jest niezmiernie czynny; zebrał już kilku officerów z dawnego woyska i znaczną liczbę ludzi. — Jenerał Sierawski wyjechał do Zamościa. — Hrabia Pac i Michał Xiąże Radziwiłł niechcieli przyjąć regimentarstwa nad pospolitem ruszeniem. — Ulubiony Jenerał Hr: Szembek został mianowany Gubernatorem Warszawy. W główney kwaterze dyktatora panuie wielka czynność.— Dziś wychodzi pierwszy Ner nowego dziennika: Orzeł Polski. Prenumerata do Nowego r. 1831 zł. 1. gr. 15 przyimuie się w kantorze drukarni stereotypowey. Ner pojedynczy gr. 4. Wychodzić będzie codziennie po pół arkusza drukiem. Redaktorem głównym Józefat Bolesław Ostrowski. — Wczoray wieczorem przybyło 1000 Kossynierów ze Stanisławowa. Lud witał ich nayradośnieyszemi okrzykami. — Naypierwszem pismem nowem bo zaraz nazajutrz po rewolucyi ogłoszonem, jest Patryota. W stolicy sprzedają się pojedyncze onego numera w xięgarni Gafęze-

wskiego, Glüksberga, w sklepach Ciechanowskiego i Slaskiego, oraz w biòrze informacyinem, exemplarz po gr. 5. Na stacyach pocztowych można zamawiać 10 Numerów po zł. 2: — Znany powszechnie z przywiązania do Oyczyzny X. Alexander Puławski professor, po kilkodniowem wygnaniu powrócił znowu do Warszawy. Gwardya Narodowa, złożona z młodzieży akademickiey, u ktorey miał naywiększą miłość i poważanie. przymowała go z radosnemi okrzykami: Niech żyje Puławski! Niech żyje Puławski! W Radomiu zkąd przybył, powstanie zaczęło się w Piątek. Wieści o śmierci Debolego Prezesa i Giełguda jenerała są fałszywe. Pierwszemu przydano tylko kuratora w osobie Ludwika Lempickiego, a drugi pośpiesza z pułkiem do Warszawy. Organizacyą rządu zaymuje się pułkownik Deskur, a powstaniem w okolicach Radomia synowiec jego Wilhem Deskur, młodzieniec znany z pięknych swoich przymiotów i przywiązania do Oyczyzny.

(A n.) O *szpiegostwie w Królestwie Polskiem.* Zapewniaią, iż według spisów znalezionych w papierach Rożnieckiego i Makrota było w krol. polskiem 5000 szpiegow, to jest 4000 w kraju, a 1000 stolicy; podobnego łotrowstwa, zepsucia nie wystawia nam żaden kraj, żadne karta dziejow. Niczem są przytém rządy Tyberyusza. Przed chwalebną rewolucyą naszą nie mogliśmy do nikogo otwarcie przemowić. Mąż musiał drżeć przed swoią żoną. Oyciec wystrzegał się swych dzieci. Rożniecki w celu otoczenia wszystkich rodzin szpiegami, utworzył niezawistny kantor służący h, w ktorym oprocz szkoły szpiegostwa nakłaniano kobiety do nierządów. Zgroza bierze słyszeć o zdrożnościach, jakich się czeladź Rożnieckiego, ci ludzie bezcześci, bez wiary dopuszczali. Wielu z nich udawało na pozòr motliwych a prawie wszyscy są majętni, niektórzy zaś na np. jak słychać o Danielskim, porobili wielkie maiątki. Nieodzowną iest rzeczą wydrukować listę szpiegów. Hańba na wieki będzie naywiększą dla nich karą. Tym sposobem oczyścić należy świętą ziemię naszą od tey nigdy przedtem nieznaney klęski, gorszey stokroć od szarańczy, od cholery i wszystkich pleg, iakiemi Bóg niegdyś dotknął Egipt. J. B. — Osma kompanija gwardyi, ktòra pierwsza w pułku oświadczyła się za sprawą narodu, dnia 4 Grudnia wieczorem otrzymawszy szpadę honorową od naczelnego wodza, powracała do koszar, otoczona mnogim ludem, który towarzył iey przy blasku pochodni, i wydawał radosne okrzyki. — Jenerał Chłopicki zasłabł w dniu 4 grudnia; rozgłoszone wieści co do przyczyny jego słabości, są po większey części niezgodne z prawdą. Nadzwyczayne natężenie sił było naypewniey oney przyczyną. Już wieczorem był zdrowszy i nie ma naymnieyszego niebezpieczeństwa. — Hr. Tytus Działyński przybył d. 5 do Warszawy z Poznania. — Artyllerya z Kozienic prowadzi do stolicy 36 dział.

Rząd tymczasowy krolestwa Polskiego.

Gdy oddelenie się od stolicy woysk Rossyiskich, i codzienne powiększenie się sił zbroynych narodowych już nam spokoyność i bezpieczeństwo zapewniają; gdy przyszedł czas, by każdy spokoyny obywatel do swych zatrudnień i zwykłego trybu życia powrócił; rząd tymczasowy podziękowawszy imieniem oyczyzny wszystkim mieszkańcom Warszawy, za ich trudy, prace i obywatelskie poświęcenie się w czasie ciężkiey przygody; stanowi:

Art. I. Obywatele do gwardyi narodowey nie należący, wziętą na chwilową potrzebę broń z arsenełu, do tegoż arsenału złożyć, i wszyscy do właściwych zatrudnień powrocić zechcą.

Art. 2. Wszystkie kościoły jak zwykle do służby Bożey będą otwarte.

Art. 3. Pragnąc by dłużey niebyło przerwy, w udzielaniu sprawiedliwości wszelkie sądy z dniem 8 b. m. otwarte zostaną.

Art. 4. Składając dzięki młodzieży akademickiey za gorliwość, odwagę, wytrwałość i szlachetność, z którą broniła osób i własności obywatelskich; pragnąc oraz, by młodzież ucząca się w szkołach, zwłaszcza pomnieyszych, to jest wojewódzkich i wydziałowych, jako niebędąca ieszcze przez wiek swój w stanie służenia pod bronią, nieprzerywała biegu tak potrzebnych jey nauk, rząd stanowi: że młodź ta, szkół wojewodzkich i innych mnieyszych, zechce do szkół swych powrócić; nauczyciele zaś godzin zwyczaynych pilnować będą. — Prezydujący Senator Wojewoda (podpisano) X. A. *Czartoryski.*

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego.

Rada administracyina w powiększonem, skutek postanowienia z d. 30 listopada r. b. składzie swoim, niemogąc, z jednozgodnych ze wszech stron doniesień, ciągle jeszcze nadchodzących powątpiewać, iż zaufania narodu nie posiada; i przekonawszy się, że w dzisieyszych okolicznościach, rada ta administracyina, steru królestwa nie może prowadzić: uznała być rzeczą nieodzownie dla ogólnego dobra konieczną, oświadczyć; iż zarząd królestwa przy niey teraz nie może pozostać.

Gdy zaś wszelkiego rodzaju i nayprzeważnieysze pobudki, czy to interes narodu, czy interes króla, niemogącego dla odległości rezydencyi jego, dzisieyszym kraju zaradzić potrzebom, natychmiastowego ustanowienia magistratury, władzę naywyższą sprawować mającey, wymaga; dla tego członkowie przez radę administracyjną do składu jey zawezwani, istotną narodu potrzebą znagleni, w zamiarze zapobieżenia opłakanym bez rządu skutkom; stanowią co następuje:

Art 1. Ustanawia się rząd tymczasowy. Wszystkie postanowienia i czynności rządowe pod tem imieniem mają wychodzić.

Art: 2. Rząd tymczasowy składać się będzie z następujących osób: 1) Xiążę wojewoda Czartoryski, 2) senator kasztelan Kochanowski, 3) senator kasztelan hr. Pac, 4) senator kasztelan Dembowski, 5) Julian Ursin Niemcewicz, 6) Joachim Lelewel, 7) Władysław hr. Ostrowski.

Art: 3. Oprócz wyżey wymienionych osób, rząd tymczasowy wezwać może do grona swego członków, których do tego w razie potrzeby, osobnem wezwaniem powoła.

Art: 4. Dalsze istnienie rządu i warunki jego istnienia, po zebraniu się izby sanatorskiey i izby poselskiey, zależeć będą od uchwały, jaką seym wyda w tey mierze.

Wykonanie ninieyszego postanowienia wszystkim władzom królestwa poleca się. — W Warszawie d. 4 grudnia 1830 r. — Prezydujący senator wojewoda. (Podpisano) X. Adam Czartoryski Kochanowski, hr. Pac, Dembowski, Niemcewicz, Lelewel, Wład. hr. Ostrowski.

Onegdy o 9 wieczór JW. jenerał Chłopicki otrzymał od pułkownika Kickiego rapport donoszący mu, iż garnizon twierdzy Modlina, za okazaniem mu przez byłego adjutanta wielkiego xięcia cesarzewicza, Władysława hr. Zamoyskiego, listu tegoż wielkiego xięcia w dniu wczorayszym do publiczney wiadomości podanego, chętnie, i bez żadnego oporu, poddał się.

Kapitulacya z kommendantami oddziałów rossyiskich została zamkniętą. Inwentarz wszelkiey amunicyi i zapasów, stan funduszów na utrzymanie twierdzy przeznaczonych, niezwłocznie jenerałowi Chłopickiemu przedstawione zostaną.

W dniu wczorayszym rząd mianował zastęp-

cą ministra woyny jenerała Izydora Krasińskiego. — Do wszystkich kommissyi wojewódzkich przeznaczono osoby, którym poruczono główny kierunek i nadzor czynności tychże kommissyi. — Zarządzano opatrzenie twierdzy Zamościa żywnoscią na miesięcy sześć. Obywatel Horain, na własne żądanie upoważniony do utworzenia pułku Kurpiów własnym kosztem w obwodzie Ostrołęckim.— P. Kunatt wyjechał organizować powstanie w wojew. Augustowskiem.

Towarzystwo wyrobów zbożowych odstąpiło używania młyna parowego narodowi. Edward Raczyński przyjął na siebie jego zarząd i całym majątkiem zaręczył towarzystwu nietykalność jego. W młynie było już gotowych przeszło 40,000 funtów sucharów, które odesłano natychmiast do kommissyi żywności. Codziennie zmielono 400 korcy zboża, dostarczać będzie ten zakład 8000 funtów chleba. Cześć jego założycielowi Henrykowi Łubieńskiemu.

Otrzymujemy w tey chwili wiadomość z Lublina, iż Rożniecki przez kłamliwe a nawet potwarcze doniesienia o duchu mieszkańców Warszawy, z niepospolitą zręcznością uwodził jenerałów Weinsenhofa, Morawskiego i Tomickiego, jednakże duch panuje tam jak naylepszy, usiłowania, jego były bezskuteczne; jenerałowie oczekiwali tylko wyjaśnienia prawdy i poświęcą życia i majątki dla oyczyzny. —Ten sam zapał przeymuje władze cywilne.

Rada municypalna miasta stołecznego Warszawy. — Gdy oyczyzna potrzebuje oręża, przeto rozkazuje się pod odpowiedzialnością osobistą, aby nikt się nie ważył psuć jakiego bądź rodzaju broni z arsenału warszawskiego wydaney; każdy przekonany o ten postępek uwięziony zostanie. Ninieysze postanowienie przy odgłosie trąb do wiadomości podaje się. — W Warszawie d. 5 grudnia 1830.— Tomasz Łubieński vice-prezytent, Krzywoszewski, Garbiński.

Obywatele składający radę municypalną, widząc potrzebę w dzisieyszych okolicznościach ułatwienia nayprędszego kommunikacyi pocztowych, wzywają wszelkie władze, tak cywilne jako i woyskowe, oraz obywateli mających na celu dobro kraju, porządek i szybkie rozsyłanie rozkazów rządowych, ażeby wszystkim pocztamtom dawali po noc i wszelkich sił i starania dołożyli do utrzymania takowych w naylepszym porządku. — Warszawie d. 6 grudnia 1830 roku. (podpisano) prezyd. Węgrzęcki, Tomasz Łubieński, Andrzey hr. Zamoyski, Karol Scholtz, Krzywoszewski, Andrzey Plichta.

Bank polski. — Wypadki d. 29 listopada r. b. zaszłe przekonały dostatecznie, iak dalece całość instytucyi banku, acz dopiero od lat trzech istnieiącey, obchodzi wszystkich; miło było każdemu polakowi widzieć, iak wszystkie władze tak woyskowe iako i cywilne, niemniey i wszyscy obywatele dążyli iednozgodnie do ocalenia i zabezpieczenia instytucyi, w którey taka masa maiątków publicznych i prywatnych spoczywa. Zaraz po wszczętem dnia 29 listopada zamieszaniu, niektóre członki kommissyi umorzenia długu kraiowego, a mianowicie naprzód hr Gustaw Małachowski przybyli do banku dla przepędzenia tam nocy całey wspólnie z członkami banku, e to w zamiarze zasłonienia go powagą swą reprezentancyiną w razie potrzeby. Tymczasem oddział pułku 4 piechoty liniowey zaiął straż w przysionkach banku, a nazaiutrz kommissya umorzenia kassę protokularnie opieczętowała, oddaiąc maiątek publiczny i prywatny w banku złożony pod opiękę narodu, obywateli i woyska polskiego. Czekał bank z niecierpliwością chwili otworzenia kassy, mianowicie dla wymiany biletów kassowych. Jakoż w dniu onegdayszym, pomimo że żadnych ieszcze innych części rozpocząć nie mógł, otworzył w gmachu swoim przy ulicy Elektoralney tych biletów wymianę. — Tyle troskliwości o zabezpieczenie maiątku publicznego ze strony narodu, pośpiech w urządzeniu, wymiany biletów w chwili nawet tak bliskiey zaszłych nadzwyczaynych wypadków, przyymowanie ich po wszystkich kassach skarbowych, wszystko to nadaie biletom kassowym cechę nayzupełnieyszego kredytu, i dopuścićby nawet nie powinno, naymnieyszey obawy o ich wartości. Jeśliby zaś w godzinach zamknięcia kassy potrzebował kto gotowizny za też bilety, lub ieśliby komu za daleko było udać się do kassy banku po ich wymianę, bank nie wątpi że osoby zgromadzenia kupieckiego bliżey nawet świadome wysokości maiątku bankowego, wymieniać zechcą bilety kassowe za gotowiznę z tą łatwością iaka charakteryzuie wszelkie ich dzieła. — Radca stanu prezes, (podpisano) Ludwik hr. *Jelski.* Sekretarz jeneralny (podpisano) *Hassmann.* Za zgodność *Hassmann.*